

Serwis porno blokuje użytkowników z jednego stanu

13 kwietnia 2016

Czy serwis porno może przekonać polityków do zmiany zdania, jeśli zablokuje dostęp dla dużej grupy obywateli? Jeszcze nie wiadomo, ale pewien serwis protestuje w taki właśnie sposób.

Operatorzy stron pornograficznych rzadko angażują się w politykę, spory prawne czy akcje społeczne, ale jeśli już to robią, zazwyczaj zostaje to zauważone. Dobrym tego dowodem może być ostatnia decyzja serwisu XHamster.com, który zdecydował zaprzestać świadczenia usług dla użytkowników z Karoliny Północnej. Dlaczego? Ponieważ ten stan wcześniej wprowadził prawo niesprzyjające osobom ze środowiska LGBT.

„Poświęciliśmy 50 lat na walkę na rzecz równości dla każdego, a te prawa są dyskryminujące, czego XHamster.com nie może tolerować” – powiedział rzecznik serwisu Mike Kulich w wypowiedzi dla „Huffington Post”. „Sądząc po statystykach mówiących o tym, co oglądają mieszkańcy Karoliny Północnej, ta kara będzie poważna” – dodał Kulich.

Wspomniane statystyki mówią, że mieszkańcy Karoliny Północnej tylko w marcu 400 tys. razy wpisywali do wyszukiwarki serwisu słowo „transsexual”, natomiast słowo „gay” było wpisywane niemal 320 tys. razy. Trzeba przyznać, że te statystyki dodają protestowi nieco... hmmm... racjonalności. Czy tego chcemy czy nie, operatorzy serwisów pornograficznych mają dużo wiedzy na temat faktycznych, a nie tylko deklarowanych upodobań mieszkańców stanu.

To chyba pierwszy raz, gdy serwis pornograficzny protestuje poprzez zaprzestanie świadczenia usług. Nie jest to natomiast pierwszy raz, gdy tego typu usługodawca w ogóle angażuje się w jakąś akcję społeczną.

W roku 2014 serwisy „RedTube”, „YouPorn” i „PornHub” brały udział w akcji Internet Slowdown. Był to protest przeciwko odchodzeniu od tzw. neutralności internetu. W ramach akcji osoby odwiedzające protestujące strony widzieli specjalne widżety wzywające do walki o neutralny internet. Ich charakterystycznym elementem była ikonka sugerująca, że strona powoli się ładowuje.

Zaangażowanie serwisów pornograficznych w tę akcję było odbierane przez niektóre osoby jako coś niepoważnego. Z drugiej jednak strony wiadomość o akcji społecznej dotarła do 50 mln osób. Czy takie audytorium można lekceważyć?

Warto też przypomnieć o sprawie, w którą był kiedyś zaangażowany serwis „RedTube”. Pewna niemiecka kancelaria prawnej wysyłała listy do internautów, żądając 250 euro za oglądanie materiałów w „RedTube” i przekonując, że użytkownicy serwisu muszą zapłacić za naruszenia praw autorskich. „RedTube” nie było wobec tego obojętne i na wniosek samego serwisu sąd w Hamburgu wydał nakaz wstrzymujący wysyłanie listów. Potem głos w tej sprawie zabrało nawet niemieckie Ministerstwo Sprawiedliwości.

Wróćmy teraz do protestu w XHamster.com. Trudno powiedzieć czy naprawdę będzie on karą dla mieszkańców Karoliny Północnej. Z pewnością szybko znajdą oni konkurencyjny serwis, choć niejedna osoba się zdziwi, jeśli pewnego dnia nie będzie mogła skorzystać akurat z „XHamstera”. Nie tylko serwis porno protestuje przeciwko prawu Karoliny Północnej. Muzycy tacy jak Bryan Adams i Bruce Springsteen już anulowali koncerty. Jeśli ostatecznie w Karolinie Północnej coś się zmieni, może to być efektem różnych działań. Tak czy owak XHamster będzie mógł sobie przypisać sukces.

Wspomnijmy jeszcze, że gdy w Polsce odbyły się protesty przeciwko ACTA, wiele osób zwróciło uwagę na niesiony przez kogoś transparent o treści „Łapy precz od RedTube”. Ktokolwiek zrobił ten transparent, może się uznać za piewcę przyszłości.

Utrudniony dostęp do internetowej pornografii mógłby wystraszyć niejedną osobę, a największe serwisy porno mogą mieć w przyszłości wpływ na różne sprawy polityczno-społeczne.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl